

Sygn. akt VIII U 2643/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Janina Kościelniak
Protokolant:	Kamila Niemczyk

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2014 r. w Gliwicach

sprawy T. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanej S. W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia

na skutek odwołania T. K. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 30 września 2013 r. **nr** (...)

1. oddała odwołanie,

2. zasądza od odwołującego T. K. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO Janina Kościelniak

Sygn. akt VIII U 2643/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 września 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że zainteresowana S. W. w okresach od 27 do 28 września 2008r., od 11 do 26 października 2008r., od 7 do 29 marca 2009r., w dniu 5 kwietnia 2009r., od 19 do 26 kwietnia 2009r., w dniu 9 i 17 maja 2009r., 20 czerwca 2009r., od 22 do 27 września 2009r., od 3 do 4 października 2009r., od 17 do 25 października 2009r., od 7 do 21 listopada 2009r., od 28 do 29 listopada 2009r., od 5 do 19 grudnia 2009r., od 9 do 31 stycznia 2010r., w dniu 6 lutego 2010r. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u odwołującego płatnika składek C.K.M.I.D. (...) T. K. (2) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu.

Z uzasadnienia decyzji wynika, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek ustalono, iż odwołujący w latach 2008-2010 zawierał z zainteresowaną umowy o dzieło, które noszą znamiona umów zlecenia, a ww. okresach zainteresowana nie spełniła warunków do wyłączenia z obowiązkowych ubezpieczeń.

W odwołaniu od powyższych decyzji, odwołujący wniósł o ich zmianę poprzez orzeczenie, iż zainteresowana z tytułu zawartych umów o dzieło nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż w związku z prowadzoną działalnością zawierał z nauczycielami umowy o dzieło, na mocy których zobowiązywali się oni do przygotowywania i wygłoszenia cyklu wykładów zgodnie z przepisami prawa oświatowego, a następnie przeprowadzenia prac zaliczeniowych i egzaminów. Wskazywanie w umowie okresu miesięcznego jej wykonania związane było z przyjętą zasadą odbioru dzieła w częściach, zgodnych z terminami wykładów. Natomiast zgodnym zamiarem stron było, aby przedmiot umowy o dzieło obejmował okres semestru lub roku szkolnego i na taki okres wykonawca przygotowywał program nauczania.

ZUS wniósł o oddalenie odwołania podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji. Dodatkowo wskazał, że spór w niniejszej sprawie dotyczy kwalifikacji prawnej umowy zawartej między odwołującym, a zainteresowaną. W ocenie organu rentowego stanowisko odwołującego jest wynikiem niewłaściwej interpretacji przepisów prawa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołujący w ramach Centrum (...) prowadzi prywatne licea ogólnokształcące oraz prywatne szkoły policealne na terenie całego kraju. W ramach liceum oferuje ukończenie szkoły średniej i podejście do egzaminu maturalnego. Wszyscy wykładowcy byli zatrudniani na podstawie umów o dzieło na okresy kilku - kilkunastodniowe, których przedmiotem był przygotowanie wykładu, opracowanie materiału i sam wykład. Wielokrotnie zawierane umowy dotyczyły tego samego rodzaju czynności. Wynagrodzenie za pracę było ustalane za godzinę lekcyjną. Stopień zdawalności słuchaczy nie ma wpływu na wynagrodzenie nauczyciela.

Nauczyciele samodzielnie opracowywali swoje wykłady, przy czym byli związani ramami programowymi ustalonymi dla danego przedmiotu.

Odwołujący nigdy nie uczestniczył w wykładach wygłaszanych przez zatrudnianych nauczycieli. Miał możliwość sprawdzenia, czy dany wykład został wygłoszony w oparciu o zapisy w dziennikach lekcyjnych.

Wykładowcy poza wygłoszeniem wykładów mieli także inne obowiązki w postaci: sprawdzenia obecności, zrobienia klasówki bądź testów i sprawdzenia ich. Za te czynności nie było przewidziane dodatkowe wynagrodzenie.

W okresie objętym zaskarżonymi decyzjami odwołujący zawarł z zainteresowaną umowy o dzieło na okresy miesięczne.

W oparciu o zeznania zainteresowanej S. W., Sąd ustalił, iż prowadziła ona wykłady z przedmiotów zawodowych (ekonomicznych) w spornym okresie dla słuchaczy liceum ogólnokształcącego dla dorosłych w S.. Zainteresowana prowadziła w dni wcześniej ustalone cykl wykładów, samodzielnie decydując o przedmiocie i przebiegu wykładów, korzystając z własnych materiałów, w oparciu o podstawę programową MEN przewidzianą dla kierunku technik administracji, ekonomii. Nie otrzymywała od odwołującego czy dyrektora szkoły żadnych wskazówek programowych czy poleceń, jej praca nie była kontrolowana np. poprzez uczestnictwo na wykładach. Wykładowca zobowiązany był jedynie do prowadzenia dziennika w którym odnotowywał listę obecności, temat zajęć, oceny z klasówek, egzaminów. Wynagrodzenie było stałe i zależało nie od jakości, tematyki czy trudności wykładów ale liczone było według stawki godzinowej. Otrzymywała wynagrodzenie tylko za przeprowadzone zajęcia.

W umowach ustalono, że odbiór dzieła nastąpi w siedzibie szkoły a zainteresowana za wykonanie dzieła otrzyma wynagrodzenie. Integralną częścią umów o dzieło były wypełnione rachunki za ich wykonanie, które nauczyciele otrzymywali co miesiąc.

W okresie od 14 lipca 2011r. do 21 czerwca 2012r. organ rentowy przeprowadził kontrolę u odwołującego. Kontrolą objęto okres od stycznia 2008 roku do grudnia 2010 roku, a jej przedmiotem było ustalenie prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek i wpłat, do pobierania których zobowiązany jest wyżej wymieniony organ rentowy oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i do ubezpieczenia zdrowotnego. W następstwie przeprowadzonego postępowania organ rentowy wydał zaskarżone decyzje.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie: akt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w tym akt kontroli, zeznań zainteresowanej S. W. (nagranie rozprawy z dnia 19 marca 2014r. k. 21-23) oraz zeznań odwołującego T. K. (1) złożonych w sprawie toczącej się przed tut. Sądem pod sygn. VIII U 55/13.

Sąd pominął dowód z przesłuchania odwołującego T. K. (1), a mając na uwadze wyrażoną przez odwołującego zgodę na ograniczenie dowodu z jego przesłuchania, dopuścił dowód z jego zeznań złożonych w sprawie VIII U 55/13. Odwołujący nie kwestionował ustaleń organu rentowego, a jedynie jego interpretację przepisów.

Sąd ocenił zebrany materiał dowodowy jako kompletny i spójny, a poprzez to mogący stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie płatnika składek Centrum (...) T. K. (2) nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych. Zgodnie, bowiem z art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2009, nr 205, poz. 1585) do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Po myśli natomiast art. 83 ustawy ZUS wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw w szczególności dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i przebiegu ubezpieczenia.

Organ rentowy posiada więc kompetencję do badania charakteru i do oceny prawnej umów stanowiących tytuł do zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i może wydawać decyzje w tym przedmiocie.

Stan faktyczny w sprawie jest bezsporny. W spornych okresach Centrum (...) T. K. (2) i zainteresowana zawarli umowy o dzieło, które nie stanowiły tytułu do ubezpieczeń społecznych. Poza sporem jest także, że podstawą wydania decyzji były przepisy ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U z 2009r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Zgodnie z art. 6 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia podlegają obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, zaś stosownie do treści art. 12 tej ustawy również do ubezpieczenia wypadkowego.

Obowiązek ubezpieczenia zgodnie z art. 13 pkt 2 trwa od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Ubezpieczeniom takim nie podlegają osoby wykonujące dzieło na podstawie umowy cywilnoprawnej o jego wykonanie.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy umowy łączące zainteresowaną i płatnika składek Centrum (...) T. K. (2) były umowami o dzieło, czy też miały charakter umów zlecenia. Co do zasady strony mają pełną swobodę w zakresie kształtowania treści łączącego je stosunku zobowiązaniowego (tzw. zasady swobody umów) - z

tym, że treść ani cel stosunku prawnego nie mogą sprzeciwiać się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego - art. 353¹ k.c.

Na wstępie rozważań należy wskazać, iż umowa o dzieło należy do kategorii tzw. umów rezultatu i zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło nie jest wymagane wydanie przyjmującemu zamówienie jakiegokolwiek rzeczy, na przykład materiałów potrzebnych do wykonania dzieła. Samo dzieło może mieć charakter materialny jak i niematerialny. Dzieło winno być konkretne i być indywidualnie oznaczone. Istotą umowy o dzieło jest więc osiągnięcie określonego przez strony, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Umowa zlecenia jest jedną z tzw. umów starannego działania. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 k.c.) Zgodnie zaś z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. To odesłanie oznacza, iż umowa zlecenia jest umową, którą należy interpretować szeroko przy ocenie jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp. Choć umowy te zakładają dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca – w razie niezrealizowania celu umowy – nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia – nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. elementem przedmiotowo istotnym.

W razie sporu co do rodzaju zawartej umowy cywilnoprawnej zastosowanie znajdują dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 § 2 kc, zgodnie z którym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. O materialnoprawnym charakterze kontraktu nie decyduje nazwa nadana mu przez strony, lecz treść czynności cywilnoprawnej, na którą składają się prawa i obowiązki stron umowy, czyli sposób wykonywania danej umowy w praktyce.

Odnosząc powyższe rozważania do rozpoznawanej sprawy, ustalonego stanu faktycznego, w tym przede wszystkim sposobu wykonania umów łączących zainteresowane z odwołującym, stwierdzić należy, że umowy te należy zakwalifikować do umów starannego działania a nie umów rezultatu. W ramach zawartych umów praca zainteresowanej S. W. nie sprowadzała się do wygłoszenia autorskiego wykładu, lecz była powiązana z szeregiem innych czynności, do których wykonania była zobowiązana np. prowadzenia zajęć lekcyjnych, wypełniania dziennika zajęć, przygotowywania tematów prac kontrolnych, pytań egzaminu ustnego, przeprowadzania tego egzaminu, sprawdzania prac kontrolnych (i za ich pomocą poziomu przyswojenia materiału przez słuchaczy) czy też uczestnictwa w spotkaniach z dyrekcją. Ich celem było przygotowanie słuchaczy do egzaminu maturalnego, bądź zaliczenia klasy. Okoliczność, że czynności te były objęte zakresem umów potwierdzają pisemne stanowiska stron, przesłuchanie zainteresowanej i odwołującego, jak również ustalenia protokołu kontroli.

Taki sposób realizacji zawartej umowy świadczy zdaniem Sądu, że jej celem było kształcenie słuchaczy, a nie działanie zmierzające do wytworzenia konkretnego, ściśle zindywidualizowanego dzieła. W konsekwencji przyjąć należy, że zawarte przez zainteresowaną i odwołującego umowy noszą cechy umów o świadczenie usług w rozumieniu przepisu art. 750 k.c., do których odpowiednie zastosowanie mają umowy zlecenia.

Nie można pominąć również okoliczności, że „zgodnym zamiarem stron zawartych umów było aby przedmiot umowy o dzieło obejmował okres semestru lub roku szkolnego, z czym powiązany był program nauczania przygotowywanych przez wykonawcę”, a „zawieranie ich w okresach miesięcznych miało na celu ułatwienie rozliczania się z wykładowcami”. Powyższe oznacza zamiar stałej współpracy stron umów, podczas gdy co do zasady umowy o dzieło oznaczają współpracę stron o charakterze incydentalnym.

Przedmiotem zawartych umów było świadczenie przez zainteresowaną określonych usług na rzecz działalności gospodarczej prowadzonej przez odwołującego. Czynności wykonywane przez zainteresowaną miały być wykonywane z należytą starannością. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym. O tym, czy umowa została zrealizowana, decyduje w tym przypadku nie jakiś konkretny jej rezultat, ale odpowiednie wykonywanie działań.

Zdaniem Sądu, umów zawartych pomiędzy zainteresowanymi, a odwołującym nie można kwalifikować jako umów o dzieło, ponieważ zainteresowane nie zobowiązały się poprzez ich wykonanie do osiągnięcia w przyszłości konkretnego rezultatu, o jakim mowa w art. 627 k.c.. Rezultat ten może mieć charakter materialny lub niematerialny, ale powinien zostać utrwalony w przedmiocie materialnym. Za wspomnianą koncepcją przemawia zwłaszcza wkomponowana w konstrukcję umowy o dzieło instytucja rękopisów za wady fizyczne dzieła oraz postanowienia dotyczące wydania, odbioru, utraty i zniszczenia dzieła, a także materiałów, z których ma być ono wytworzone

W przypadku pracy wykonywanej przez zainteresowaną brak jest jakiegokolwiek widocznego efektu pracy. Nie jest także możliwe poddanie pracy zainteresowanych sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Z umów zawieranych z odwołującym nie wynika odpowiedzialność za wady dzieła. Nie bez znaczenia pozostaje także sposób, iż nigdy nie dochodziło do odbioru dzieł przez odwołującego.

Sąd pragnie przywołać wyrok Sądu Apelacyjnego we W.z 30 sierpnia 2012 r. (sygn. akt III AUa 394/12), w którym to wyroku zaznaczono, że wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem tylko obowiązku starannego działania. Czynnością końcową było przeprowadzenie przez zainteresowaną zajęć dydaktycznych, a więc typowych usług dydaktycznych i to na rzecz podmiotu zajmującego się kształceniem. Rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela programu, konspektu, materiałów, w oparciu o które realizuje on program nauczania. Czynności te, nawet jeśli zostaną zmaterializowane na piśmie, czy nośniku elektronicznym (prezentacja multimedialna), nie mogą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, być utożsamiane z dziełem, którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć. Sąd stwierdził, że zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek. Odmiennie bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia, czy też umowami o świadczenie usług – do których należy stosować przepisy o zleceniu – niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa.

Niekorzystny dla podmiotów stosujących umowy o dzieło do realizacji wykładów i kursów jest także wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2012 r. (sygn. akt II UK 187/11). Wyrok ten potwierdził pogląd, że przychody instruktora jazdy muszą być obciążone składkami ubezpieczeniowymi, gdyż szkolenie kursantów może odbywać się tylko na podstawie umowy zlecenia. Spór dotyczył około 40 umów o dzieło, na podstawie których instruktor miał obowiązek. Zdanie przez nich egzaminu nie miało wpływu na wysokość wynagrodzenia instruktora. Osoba przygotowująca kursantów do zdania egzaminu na prawo jazdy nie może świadczyć usług na podstawie umowy o dzieło, gdyż instruktor w praktyce nie może zobowiązać się, że uczestnik szkolenia zda egzamin na prawo jazdy. Umowy miały dwie cechy:

- instruktor zobowiązywał się do przeszkolenia określonej w umowie liczby osób, a zwińczeniem nauki było umożliwienie im przystąpienia do egzaminu na prawo jazdy,
- instruktor był zobowiązany starannie wykonać zadanie przeszkolenia, ale nie obciążała go odpowiedzialność za rezultat.

To, że zobowiązanie do wykonywania pracy instruktora nauki jazdy nie jest gwarancją rezultatu, lecz jest realizowane w ramach umowy starannego działania, stwierdził już wcześniej Sąd Najwyższy w wyroku z 9 grudnia 2008 r. (sygn. akt I UK 140/08). Taka ocena ma zastosowanie również do stanu faktycznego w niniejszej sprawie: zdanie matry,

czy zaliczenie semestru nie miało w niniejszej sprawie wpływu na wysokość wynagrodzenia, a zawierane umowy były umowami starannego działania.

W tych okolicznościach Sąd podziela stanowisko organu rentowego, zawarte w zaskarżonych decyzjach, zdaniem którego, stosunek prawny łączący zainteresowaną S. W. oraz płatnika składek Centrum (...) T. K. (2) w rzeczywistości był umowami zlecenia i w związku z tym, zainteresowana, na mocy przepisów ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym - emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Zatem sporna decyzja organu rentowego z dnia 30 września 2013r. w tym zakresie jest prawidłowa.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznając odwołanie za bezzasadne na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak sentencji wyroku.

SSO Janina Kościelniak

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

G., (...)

(...)